

Jak nie zanieczyszczać Bałtyku nawozami?

6 maja 2014

Już za niecałe dwa miesiące wielu polskich turystów będzie chciało skorzystać z okazji spędzenia wakacji nad Bałtykiem. Wciąż jednak istnieje ryzyko zakwitów sinic, stanowiących jeden z objawów procesu eutrofizacji, dosłownie choroby z przejedzenia, na którą cierpi nasze morze. Głównym sprawcą tego stanu są nawozy stosowane przez rolników. Polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach prowadzą właśnie kampanię na rzecz ograniczenia ilości azotanów i fosforanów, trafiających do Bałtyku – informuje organizacja ekologiczna WWF Polska.



Nawożenie jest jednym z najważniejszych czynników plonotwórczych, a jednocześnie jest zabiegiem wysoce kosztochłonnym. Dlatego też nawozy muszą być stosowane umiejętnie. Aplikacja nawozów w potrzebnej ilości, we właściwym czasie i w odpowiedni sposób zapewnia ich dobre wykorzystanie przez rośliny, co decyduje o wysokiej efektywności i opłacalności nawożenia. Jeżeli jednak stanie się inaczej, i nawozy zostaną wypłukane na obszary poza

uprawami, rolnik ponosi straty. I o ile ich całkowite wyeliminowanie nie jest możliwe, to można je skutecznie ograniczyć, stosując racjonalną gospodarkę nawozami.

Niezwykle ważne jest stosowanie się do Dobrych Praktyk Rolniczych. Wśród nich są m.in. wytyczanie stref buforowych, czyli zakrzewionych i zadrzewionych kilkumetrowych pasów między uprawianym polem a ciekim wodnym, czy też odpowiednie przechowywanie i stosowanie nawozów. W ten sposób można znacząco zmniejszyć ilość związków azotu i fosforu, które trafiają do Bałtyku. Tym dobrym praktykom jest dedykowana specjalna strona internetowa www.iung.pl/dpr/.

„Edukacja rolników w zakresie praktyk przyjaznych środowisku jest niezwykle istotna dla ograniczenia negatywnego wpływu rolnictwa na stan wód Bałtyku, cieszy nas więc kolejna kampania na ten temat, tym razem zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa i puławski Instytut” – mówi Karolina Tymorek, Ekspert ds Ochrony Morza Bałtyckiego, WWF Polska. „Tym bardziej, że ograniczenie strat w nawozach ma konkretny wymiar finansowy. Strata 1 kg składnika nawozu kosztuje rolnika obecnie ponad 4 zł. Można łatwo obliczyć, że przy dawce azotu równej 70 kg azotu na ha i wykorzystaniu na poziomie 50%, przeciętne wartości w rolnictwie polskim, z 1 ha użytków rolnych tracimy 35 kg azotu na ha czyli ok. 140 zł z 1 ha.”

Problem jest poważny, bo ponad 99 procent terytorium naszego kraju leży w zlewisku Bałtyku. WWF Polska od kilku lat aktywnie angażuje się w działania na rzecz ograniczenia zjawiska eutrofizacji, a także ilości azotanów i fosforanów, pochodzących z upraw rolnych. Organizuje konkurs Rolnik Roku Regionu Morza Bałtyckiego, który wyłania najbardziej przyjaznych Bałtykowi rolników z dziewięciu krajów nadbałtyckich. Już wkrótce odbędzie się też zwołany z inicjatywy WWF, we współpracy z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska, II Bałtycki Okrągły Stół, który będzie poświęcony zanieczyszczeniom Bałtyku pochodzącym z rolnictwa.

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: [WWF Poland](#)